

Dudek P56, BUTY (FEAT. TPS ZDR)

I choć często,
I choć często są nie w tym rozmiarze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często są nie w tym kolorze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często,
I choć często są nie w tym rozmiarze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często są nie w tym kolorze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.

Wielu chciałoby chodzić w twoich butach ziomek.
Znasz dobrze tą przemożność, bo nie jesteś ułomek.
Zazdrość przeżera oczy, widać to po spojrzeniu.
A gdy spojrzenie skryje człowiek ujrzy zmore w cieniu.
Człowienu, o co chodzi, powiedz szczerze, jestem?
Ludzie kryją w sobie zazdrość, patrzą drugiemu na ręce.
Nic nie robią a chcą więcej z życia, najlepiej to, co ty.
Po cichu, to dobry patent, nie ukrywam - złoty.
Do roboty, do roboty, do roboty!
Obgadać przy tym dupę - kolejny patent złoty.
No co ty, nie warto więcej iść dalej tą drogą.
Takim nie przetłumaczysz, na co dzień niby są z tobą.
Człowiek jest w stanie podrobić wszystko, nie chce iść od zera.
Indywidualisty nie porównasz do ksera.
Bowiem każdy człowiek inny, wszyscy ludzie to wyjątki.
A i chodzić w nich nie będziesz kocie,
Jak chcesz to se dotknij.
Każdy ma swą drogę, swoje buty jakich nie ma.
To pracuje na to żeby były, nie wiem - bez znaczenia.
Szuka pracy, z nieba spadnie, jak nie kradnie co popadnie.
Jeśli sytuacja zmusza ruszaj by nie skończyć na dnie.
No to ładnie, ładnie, zawiść, jak duża blizna.
Wielu by chciało bardzo lecz trudno im to przyznać.
Choć często nie w rozmiarze, choć często nie w kolorze.
Świat pada na kolana, widzisz to dobry boże.

I choć często,
I choć często są nie w tym rozmiarze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często są nie w tym kolorze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często,
I choć często są nie w tym rozmiarze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często są nie w tym kolorze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.

Każdy chcę grubo, nie możesz mnie pominąć
Przyczyna kłopotów to nie kłótnie z dziewczyna
Psy pokręcają zabierają z rana z domu
Dlatego drzwi zamykam spokój mam już od progu
Ostrze rozgrzewa, jak skóra się rozcina
Krew oczy zalewa
kiedy gdzie? - zapominam
Niejedna blizna z historia jak dziary
Te, co mnie uczyły wydarzenia włącznie kary
Wolał bym nie wiedzieć jak tam jest sam tam jeden
Radiowóz dołek jutro sąd - idę siedzieć
Życie jest mi krewne, wyszarpie jeśli trzeba
Nie chodzisz w moich butach, nie wpierdalaj się oceniać
Mieszkanie zadymione, sam, jak to nazwiesz domem?
Nałogi pograżają albo z puchy dzwoni ziomek
Co powiesz jak słyszysz ze nic się nie udaje?

Za dużo takich słów ja tam wierzyć nie przestaję, nie

I choć często,
I choć często są nie w tym rozmiarze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często są nie w tym kolorze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często,
I choć często są nie w tym rozmiarze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.
I choć często są nie w tym kolorze,
Wielu chciałoby w nich chodzić.